Nakład 22.820 egzemplarzy.

Rok V. Nr. 123 Sosnowiec, sobota 10 maja 1930 roku Cena numeru 10 groszy

CENY OGŁOSZEŃ za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 groszy, w tekście 60 gr. za tekstem 40 gr. Ogłosze-nia tabelaryczne 50 proc., zagraniczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00 Adres administracji: Piłsudskiego Nr 8, telefon 4-9. Telefon redakcji 6-92. Telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94. Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77 ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7; CZELADZ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ul. Kościuszki.

Marsz. Daszyński wręczył p. prezydentowi Rzplitej

petycję o zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmowej.

WARSZAWA, 9. 5. (wł.) Dziś obradował w sejmie Centrolew, w sprawie ostatecznego ustalenia tekstu petycji do p. prezydenta o zwołanie sesji nadzwyczajnej sejmu. Obrady trwały do godz. 2-ej popoł.

Ustalono, że tekst zaopatrzony będzie w motywy, które zmuszają Centrolew do żądania zwołania sesji.

Wskutek tego postanowienia, klub narodowy odmówił podpisania petycji, twierdząc pozatem, że gdyby zabrakło podpisów, co w chwili obecnej jest nieaktualne, klub narodowy podpisałby petycję.

Wniosek o zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmu umotywowany jest: ciężką sytuacją gospodarczą, chęcią załatwienia zaległych ustaw gospodarczych i koniecznością ratyfikacji umów międzynarodowych.

O godzinie 5-ej popoł. marsz. Daszyński udał się na Zamek i wręczył p. prezydentowi podpisaną przez Centrolew petycję.

P. prezydent Rzplitej konferował z marsz. Daszyńskim przeszło godzinę, co wywołało różne komentarze w świecie politycznym.

Konferencję tę poprzedziła audjencja premjera Sławka u p. prezydenta Rzplitej. Audjencji tej przypisują sfery polityczne wielkie znaczenie. Naogół panuje przekona nie, że sesja sejmowa zostanie zwo łana.

Jak długo jednak sejm będzie obradował — niewiadomo. Podobno zależeć ma to od stosunku sejmu do gabinetu premjera Sławka.

Nowa emisja premjowej pożyczki inwestycyjnej

obliczona jest na 50 milj. złotych.

WARSZAWA, 9.5. (wł.) Dziś odbyła się pierwsza konferencja, po święcona nowej emisji pożyczki inwestycyjnej. Konferencja ta odbyła się w P. K. O. pod przewodnictwem prezesa Grubera i przy udziale reprezentantów najpoważniejszych instytucyj bankowych w Polsce.

Banki przyjęły na siebie obowiązek pokrycia i sprzedaży obligacyj pożyczkowych.

Nowa pożyczka inwestycyjna wynosi 50 milj. zł. i obliczona jest na 20 lat t. z. do 1 sierpnia 1950 r. Oprocentowanie pożyczki wynosi 3 proc. w stosunku rocznym. Ministerjum skarbu przeznacza każdego roku 2 miljony zł. na premje tej pożyczki. Premje, które wynoszą: 250 tys. zł., 50 tys. zł., 10 premji po 10 tys. zł. i szereg mniejszych, rozlosowane będą trzy razy w roku, a mianowicie: 1 lutego, 1 maja i 1 listopada. Cena nominalna obligacji pożyczkowej wynosi 50 zł.

Tranzlokacje wojsk sowieckich

na pograniczu polskiem.

Budowa hangarów dla samolotów bojowych. — Bazy operacyjne dla balonów.

WILNO, 9.5. Według doniesień z pogranicza polsko - bolszewickie go, na całej granicy odbywa się tranzlokacja sowieckich oddziałów wojskowych.

W ciągu ostatniego tygodnia do miast granicznych przybyło kilka tysięcy piechoty, kawalerji i artylerji.

W Borysowie zbudowano specjal ne hangary dla pułku lotniczego i oddziału balonów obserwacyjnych.

Ludność pograniczna zaniepokojona jest temi zagadkowemi przesunięciami.

Według informacyj ma to być podobno doroczny przegląd sił wojsko wych sowieckich, stacjonowanych na Białorusi sowieckiej w związku z manewrami, jakie się mają odbyć w drugiej połowie maja.

Nowy skandal w ambasadzie sowieckiej w Londynie.

Sokolnikow w mocy agentów GPU.

LONDYN, 9.5. Prasa angielska przynosi sensacyjną wiadomość o aferze w ambasadzie sowieckiej w Londynie, która żywo przypomina skandal z Biesiedowskim w Paryżu.

Do Londynu mieli przybyć agen ci zagranicznego G. P. U., aby zmusić ambasadora Sokolnikowa do natychmiastowego wyjazdu do Moskwy, gdzie ma się usprawiedliwić ze swej zbyt bliskiej przyjaźni z członkami rządu angielskiego.

Przestępstwo Sokolnikowa ma polegać na tem, iż na odprawie dziennikarzy sowieckich w Londynie prosił ich, by nie atakowali zbyt ostro rządu angielskiego ani poszcze gólnych ministrów.

Agenci G. P. U. przywieźli z sobą również dekrety odwołujące szereg wyższych urzędników ambasady.

Urzędnicy ci mieli odpowiedzieć agentom, iż za żadną cenę nie wyjadą do Moskwy i za przykładem wie lu innych dyplomatów sowieckich pozostaną w Europie.

Olbrzymia eksplozja benzyny w Ameryce.

Straty wynoszą 5 miljonów dolarów.

BERLIN, 9.5. Donoszą z Nowego Yorku, że w porcie Bayonne, przy ujściu rzeki Hudson nastąpiła wczoraj eksplozja na parowcu, prze wożącym materjały łatwopalne.

Wskutek eksplozji około 30 osób odniosło ciężkie poranienia od odłam ków żelaza.

Wszystkie oddziały straży pożar nej brały udział w akcji ratunkowej.

Mimo to pożar przerzucił się na kilka wielkich zbiorników benzyny.

Straty obliczają dotychczas na 5 miljonów dolarów.

Wszystkie domy, sąsiadujące z portem, zostały opróżnione.

O zmianę traktatu w Rapallo.

BERLIN, 9. 5. Po kilkudniowym pobycie w Berlinie wyjechał z powrotem do Sowietów ambasador niemiecki w Moskwie von Dircksen.

Von Dirksen otrzymał nowe pełnomocnictwa do kontynuowania politycznych rokowań niemiecko - sowieckich, prowadzonych dotychczas w Berlinie.

Pertraktacje w sprawie modyfikacji niektórych postanowień traktatu w Rapallo podjęte będą w najbliższych dniach.

NA ZAMKU.

WARSZAWA, 9. 5. (wł.) Pan prezydent Rzplitej przyjął dziś w południe p. premjera Sławka.

Konferencja dotyczyła bieżących spraw państwowych.

NOMINACJA P. KWIATKOWSKIEGO.

WARSZAWA, 9. 5. (wł.) P. prezydent Rzplitej podpisał dziś dekret mianujący obecnego kierownika ministerjum przemysłu i handlu, p. Kwiatkowskiego ministrem tegoż ministerjum.

ZAMIAST 8 — 7%.

WARSZAWA, 9. 5. (wł.) Według okólnika, wydanego przez ministerjum skarbu, stopa procentowa pożyczek z funduszu kredytów państwowych i rządowych wynosić będzie 7 proc., a nie jak dotychczas 8 proc. w stosunku rocznym.

UZNANIE DLA WOJEWODY GRAŻYŃSKIEGO.

KATOWICE, 9. 5. (wł.) Wojewoda śląski, p. Michał Grażyński otrzymał od stowarzyszenia weteranów - kolejarzy pismo hołdownicze, w którem weterani wyrażają uznanie wojewodzie za jego pracę jako kierownikowi administracji na ziemi śląskiej.

WŁAMYWACZE W KASIE KOLEJOWEJ.

BIELSKO, 9. 5. Ubiegłej nocy niewykryci sprawcy włamali się przy pomocy łomów żelaznych do kasy kolejowej na stacji w Komorowicach, skąd skradli żelazną szafkę z 5191 biletami kolejowemi oraz 12 zł. gotówką, poczem zbiegli.

Pościg policyjny za włamywacza mi nie dał narazie wyniku.

WYJAZD MIN. ZALESKIEGO DO GENEWY.

WARSZAWA, 9.5. (wł.) Minister Zaleski wraz z urzędnikami wyjechał dzisiaj na konferencję do Genewy.

WIELKI POŻAR W BORYSŁAWIU.

LWÓW, 9. 5. Ubiegłej nocy w kompleksie budynków gminnych w Borysławiu z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchł groźny pożar.

W ciągu kilku godzin spaliło się kilkanaście większych i mniejszych budynków oraz przybudówek wraz z 23 sklepami łącznie z towarem.

Ogólne straty oceniane są na pół miljona złotych.

POSEŁ ŻARSKI W WIĘZIENIU PIOTRKOWSKIEM.

ŁÓDŹ, 9. 5. Komunistyczny poseł Żarski, który kilka dni temu został aresztowany za strzelanie do policji w Łodzi, został wczoraj przewieziony do Piotrkowa i osadzony w miejscowem więzieniu.

Jak wiadomo kancelarja sejmu dotychczas nie udzieliła odpowiedzi na pismo prokuratury w sprawie wydania posła Żarskiego sądom.

TRĄBA POWIETRZNA W KRAKOWIE.

KRAKÓW, 9. 5. Podczas gwałtownej wichury szalejącej wczoraj w Krakowie, przeszła nad rynkiem silna trąba powietrzna.

Wicher zerwał parasole, umieszczone nad straganami, powywracał stragany z jarzynami i nabiałem.

Na rynku powstała z rozlanych zgórą 200 litrów mleka wielka kałuża.

KATASTROFA SAMOLOTU POD LWOWEM.

LWÓW, 9. 5. W dniu wczorajszym w Rzęśnie Polskiej pod Lwowem zdarzyła się katastrofa lotnicza. Samolot wojskowy z Warszawy zmuszony został do lądowania wskutek defektu motoru. W ostatniej chwili pilot stracił panowanie nad maszyną i aparat runął ze znacznej wysokości na ziemię. Na szczęście samolot spadł na mokradła, dzięki czemu lotnicy wyszli bez szwanku.

Przy pomocy ludności miejscowej samolot wydobyto z bagna — będzie on odesłany do Warszawy.

DZIŚ POGODA ZMIENNA.

Dziś we wschodniej połowie kraju zachmurzenie jeszcze duże ze skłonnością do burz i dość ciepło.

Na zachodzie i w środku kraju zmiennie, możliwe przelotne opady i chłodno, potem polepszenie się stanu pogody.

W KRYNICY willa „Białej Róży" ordynuje jak zwykle Dr. Juljan ARONSON

Jak zaradzić bezrobociu?

Na tle istnienia ośmiu miljonów bezrobotnych w Europie i 5-u miljonów w Ameryce trudno się dziwić, że kwestja bezrobocia stała się dziś niemal najwiekszą troską każdego społeczeństwa. Przyczyny tak powszechnego zjawiska, jak bezrobocie, są znane. Polegają one przedewszystkiem na braku rynków zbytu. Przemysł nie jest w możności sprzedawania swych towarów w dostatecznej ilości po takich cenach, któreby opłacały robociznę i zużycie maszyn i które wynagradzałyby kapitały włożone. Fabryki stają lub ograniczają czas pracy, — bezrobocie rośnie.

Lecz sama znajomość przyczyn i obserwacja smutnych następstw nie zapobiega jeszcze bezrobociu. Trzeba znaleźć środki zaradcze. Wśród ogromnie wielu prac naukowych na ten temat, próbę wskazania takich właśnie środków zaradczych podjęli zwłaszcza dwaj najwybitniejsi ekonomiści angielscy, prof. Henry Clay i prof. Edwin Cannan.

Clay jest autorem książki p. t. „Powojenny problem bezrobocia“ (The Post-war Unemployment Problem), do której komentarz krytyczny napisał Cannan. Rzecz charakterystyczna,że w tej właśnie krytyce znajdujemy najwięcej cennych rad dla zmniejszenia bezrobocia w świecie.

Ekonomiści dawniejsi za najpospolitszy, niemal „uniwersalny“ środek na zmniejszenie bezrobocia uważali racjonalizację przemysłu, a więc dążenie albo do podniesienia cen towaru, albo do zmniejszenia kosztów jego produkcji.

Prof. Cannan przeciwstawia się temu twierdzeniu. Uzasadnia on, że podniesienie cen towaru zmniejsza ilość nabywców, a zatem zmusza również i przemysłowców do zmniejszania produkcji i do redukowania ilości zatrudnionych robotników, a więc — przyczynia się do wzrostu bezrobocia. Podobnie jest i z tendencją do obniżania kosztów produkcji. Przemysłowiec, chcąc zredukować koszt towaru, musi przedewszystkiem włożyć weń mniej pracy ludzkiej, — a więc tem samem znów przyczynić się pośrednio do wzrostu bezrobocia.

Uzasadniając w ten sposób niecelowość racjonalizacji, prof. Cannan wykazuje dalej, iż błędem jest również dążenie przemysłowców do zmniejszenia płac robotnikom. Zło niskich płac tkwi przedewszystkiem w tem, że mało zarabiający robotnik w przemyśle np. skórzanym nie jest w stanie sprawiać sobie i rodzinie dostatecznej ilości odzieży, a wiec przez to pośrednio pozbawia pracy swego kolegę, pracującego w przemyśle włókieniczym, — i naodwrót. Ale to jest tylko jedna połowa tego zła. Gorsze jest to, że przy niskich płacach robocizny przemysłowiec najmuje więcej robotników i powiększa produkcję danego artykułu. To samo czyni zaś jego konkurent w kraju czy zagranicą. Powstaje więc kryzys, zastój i jeszcze większe bezrobocie, niż było. Cannan uzasadnia to bardzo wymownym przykładem: niskie płace górników powodują większą produkcje węgla, — ta zaś powoduje brak rynków zbytu, — brak zbytu zaś staje się powodem bezrobocia.

Jedynym środkiem, jaki prof. Cannan uważałby za skuteczny przeciw bezrobociu, — jest według niego t. zw. redystrybucja sił roboczych, a więc przenoszenie sił roboczych z tych centrów, gdzie ich jest zadużo do centrów innych, gdzie jest ich brak. „Nie należy koniecznie, — powiada Cannan — szukać rynków zbytu na to, co się produkuje,—ale właśnie produkować to, na co się posiada rynki zbytu. Do takiej właśnie produkcji należy zużyć nadmiar siły roboczej“.

Jest w tem twierdzeniu ogromnie wiele słuszności. Gdyby bezrobotnych z polskiego przemysłu włókienniczego udało się przenieść do innej gałęzi przemysłu i zużyć np. do wzmożonej produkcji t. zw. „wyrobów przemysłu ludowego“, na które nie brak rynków zbytu, — wówczas wyrobów tych, zamiast za 1 miljon złotych mogłaby Polska eksportować na dziesiątki miljonów. Dziesiątki tysięcy bezrobotnych z angielskiego przemysłu włókienniczego zostało z powodzeniem „przetransportowanych“ do przemysłu sztucznego jedwabiu. Przykładów takich dałoby się wymienić wiele. Polska posiada np. około 15.000 bezrobotnych w przemyśle metalowym. Gdyby tę rzeszę ludzi, niemających pracy bodaj częściowo udało się zużyć np. do wyrobu rurkowych metalowych mebli, na które można znaleźć korzystne rynki zbytu w całej Ameryce Południowej, a nawet w Anglji, — wówczas możnaby meble te sprzedawać za tysiące funtów szterlingów rocznie. To samo np. dałoby się przeprowadzić w budownictwie polskiem z 40-tysięczną rzeszą bezrobotnych, których po części można zatrudnić przy wyrobie zwykłych mebli, dla których rynki bliskiej Azji są otwarte i opłacalne.

Prof. Cannan udowadnia cyfrowo, że utworzenie w Anglji tak zwanego „Industrial Transfer - Board“, t. j, biura, mającego za zadanie właśnie przenoszenie i „redystrybucję“ sił roboczych z miejsca na miejsce, — przyczyniło się bardzo poważnie do zmniejszenia bezrobocia, które bez zastosowania doń tego systemu byłoby w Anglji o cały miljon ludzi większe, niż jest obecnie. Również Ameryka Północna zastosowała ostatnio ten sam system zwalczania bezrobocia z wielką korzyścią. Fakt, że robotnicy z jednej gałęzi przemysłu dadzą się łatwo zastosować w innej, nie ulega dziś już żadnej wątpliwości po tych, tak skutecznie dokonanych próbach. Wszak już dwa lata po wojnie w Anglji tym właśnie systemem rozmieszczono w różnych gałęziach przemysłu 400.000 robotników, zatrudnionych przedtem przy wyrobie amunicji.

Skoro więc system ten daje pomyślne wyniki w państwach, gdzie bezrobocie zarówno procentowo jak ilościowo przewyższa liczbę bezrobotnych w Polsce, — nie od rzeczy byłoby zastanowić się i nad możliwościami zastosowania go u nas.

J. Sobiesz.

POD WAGONEM EKSPRESU PARYSKIEGO.

BERLIN, 9.5. Bohaterami dnia są dwaj polscy pasażerowie na gapę, 17 letni Józef Winiczuk, urodzony w Stawie i 22-letni Ksawery Rogoza rodem z Płocka, którzy ukryci pod wagonami ekspresu paryskiego zakończyli przedwcześnie w Berlinie podróż z Warszawy do Paryża.

Zatrzymani przez policję kolejową zeznali, iż na dworcu Warszawa Główna ukryli się w podwziu wagonu paryskiego i po całonocnej podróży opuścili swoją kryjówkę przekonani, że znajdują się już w Paryżu.

Polscy trampy po ukaraniu będą odstawieni z powrotem do granicy.

MIĘDZYNARODOWI FAŁSZERZE ZŁOTYCH I DOLARÓW.

ŁÓDŹ, 9.5. Odbyła się rozprawa przed sądem trzech międzynarodowych fałszerzy banknotów Bednarskiego Ciastka i Jarmusza Rubina oskarżonych o puszczanie w obieg fałszywych banknotów polskich i dolarów.

Fałszerzy schwytano na gorącym uczynku w Katowicach. Okazało się, iż centrum ich zbrodniczej działalności znajduje się w Łodzi.

W czasie rewizji znaleziono w ich kryjówkach bardzo wielką ilość fałszywych dolarów i 5-złotówek.

Dochodzenia wykazały, że wszyscy trzej puszczali już fałszywe banknoty polskie w Brazylji, skąd przenieśli się następnie do Łodzi.

Bednarski i Ciastek skazani zostali po 6 lat ciężkiego więzienia, Jarmusz Rubin zaś na 4 lata.

WOZEM Z HOLANDJI DO POLSKI.

BYDGOSZCZ, 9.5. Stacja graniczna Zbąszyń była widownią niecodziennego zjawiska. Od strony Niemiec przyjechał wozem, na którym znajdowała się jedna kobieta i 6 drobnych dzieci, emigrant polski z Holandji, Stefan Szczepaniak.

Szczepaniak oświadczył, że wydalony przez władze holenderskie nie mógł zebrać dostatecznej ilości pieniędzy na podróż koleją i na przewiezienie rzeczy do Polski, wobec czego za ostatnie pieniądze kupił wóz z koniem i załadowawszy nań swoją rodzinę oraz skromne umeblowanie, puścił się w drogę do Polski. Podróż z Holandji do granicy polskiej trwała 8 tygodni.

Władze graniczne nie pobrały od Szczepaniaka żadnego cła, ludność zaś wzruszona niedolą zebrała i wręczyła kilkadziesiąt złotych Szczepaniakowi, który udał się w dalszą drogę do swego rodzinnego miasta Kostrzynia

7 WYROKÓW ŚMIERCI W ROSTOWIE.

KIJÓW, 9.5. Sąd sowiecki w Rostowie nad Donem skazał na karę śmierci braci Diechtiarowców, Maszyłewa, Turbanowa, Tokariowa, Sołowjowa i Suchanowa, oskarżonych o przynależność do kontrrewolucyjnej organizacji „Czarna Maska“.

Organizacja ta dokonała szeregu terorystycznych zamachów na życie sowieckich dygnitarzy na Kaukazie północnym.

PRÓBA PRZYWRÓCENIA DYKTATURY W HISZPANJI.

PARYŻ, 9.5. Według doniesień z Madrytu, generałowie Martinez Anido, eksminister spraw wewnętrznych i Barrera, były kapitan generalny Katalonji usiłowali przywrócić dyktaturę.

Członkowie stronnictwa liberałów zwrócili się do gen. Berenguera z oświadczeniem, że stronnictwo liberalne będzie zwalczało usiłowania ponownego wprowadzenia dyktatury.



PIEGI
ŻÓŁTE PLAMY, OPALENIZNĘ
USUWA POD GWARANCJĄ APTEKARZA
JANA GADEBUSCHA
„AXELA“ KREM
SŁ. MAŁY - ZŁ. 2.50
SŁ. DUŻY - ZŁ. 4.50
„AXELA“ MYDŁO
1 SZT. - ZŁ. 1.25
3 SZT. - ZŁ. 3.50
DO NABYCIA W SKŁADACH APTECZNYCH APTEKACH I PERFUMERJACH

Minister skarbu o podatkach rolników.

Okólnik w sprawie ustalenia dochodu.

Wobec gospodarstw rolnych, dotkniętych klęską nieurodzaju, normy przeciętnej dochodowości nie powinny być w żadnym wypadku szablonowo stosowane, a kwestja opodatkowania ma być traktowana zupełnie odrębnie.

W wypadkach, gdy płatnik udowodni, że przeważającą część zboża sprzedał po cenie niższej od przeciętnej, to ta niższa cena winna być miarodajna przy obliczaniu dochodu podatkowego danego podatnika na zasadzie norm przeciętnej dochodowości.

Zbliża się okres wymiaru podatku dochodowego za rok 1930. W związku z tem minister skarbu wydał okólnik do prezesów izb skarbowych w sprawie obliczenia tego podatku od producentów rolnych.

Minister poleca aby ustalenie wymiaru na zasadach teoretycznych t. j. na zasadzie obliczenia norm średniej dochodowości było stosowane tylko tam gdzie niema innego sposobu ustalenia dochodu.

Naogół powinny być honorowane księgi handlowe, zapiski i rejestry płatników — o ile niema zarzutów co do ich rzetelności. Mogą być przyjmowane nawet księgi prowadzone w sposób uproszczony — bowiem ustawa o podatku dochodowym nie przewiduje obowiązku formalnego prowadzenia ksiąg.

Wreszcie gdy płatnik chce swój dochód udowodnić świadkami czy innemi dowodami — należy przeprowadzić odpowiedni proces i dochód ustalić na tej zasadzie.

Zmniejszony podatek obrotowy

dla rzemieślników spożywczych.

Po zastosowaniu całego szeregu ulg podatkowych dla rolnictwa, przemysłu i handlu — departament podatków i opłat stemplowych min. skarbu opracowuje cały szereg ulg dla rzemiosła.

Oprócz ulg dla drobnych zakładów rzemieślniczych, o których pisaliśmy wczoraj — ma być wkrótce wydane zarządzenie o zastosowaniu ulgowej, 10 proc. stawki podatku obrotowego dla rzemiosła spożywczego np. piekarzy, wędliniarzy, rzeźników i t. d. i t. d.

Dalsza ulga dotyczyć będzie powołania przez władze przedstawicieli rzemieślników do podatkowych komisyj odwoławczych.

Dotychczas rzemieślnicy nie posiadali tam przedstawicieli wskutek czego odwołania ich rzadko miały skutek, ponieważ nie było w komisji osoby znającej warunki pracy rzemieślników.



Tabletki od bólu głowy
Magistra A. Bukowskiego.
W małych pudełeczkach po 20 tabletek zamiast niewygodnych proszków usuwają najuporczywszy ból głowy. CENA PUD. Zł. 1.30. —

Walne doroczne zgromadzenie

wojewódzkiego komitetu L. O. P. P. w Kielcach.

W tych dniach w lokalu miejscowego komitetu odbyło się szóste walne doroczne zgromadzenie wojewódzkiego komitetu ligi obrony powietrznej i przeciwgazowej przy współudziale około 50 osób.

Zgromadzenie zagaił w krótkich słowach prezes woj. komitetu inż. Messing poczem dokonano wyboru prezydjum zgromadzenia w osobach pp. Pisarek przewodniczący i na sekrtarza kpt. Ostachowskiego.

Następnie został odczytany obszerny protokuł z piątego walnego zgromadzenia, który zebrani jednogłośnie przyjęli.

Z kolei prezes Messing odczytał szczegółowe sprawozdanie z działalności komitetu wojewódzkiego za rok 1929.

Sprawozdanie obfituje w szereg ciekawych szczegółów cyfrowych żywo ilustrujących pracę komitetu za ubiegły rok.

W programie prac zakreślonych na rok 1929 komitet wojewódzki zamierzał zająć się usprawnieniem prac kom. powiatowych L. O. P. P. Prace w tym kierunku, mimo bardzo dużych wysiłków nie dały takich wyników, jakie komitet pragnął osiągnąć.

Liczba członków stale wzrasta, czego najlepszym dowodem jest cyfra z osiągniętych wpływów. Preliminowana ze składek 58.000, osiągnięto z górą 90.000 zł. Objaw ten jest bardzo pocieszający, ponieważ dochody ligi poczynają się opierać na stałych podstawach finansowych, co daje gwarancję pełnego rozwoju organizacji i planowego wykonywania zamierzonych prac.

Należy podkreślić, że organizacja kół młodzieży wykazała dużą żywotność nietylko na terenie Kielc ale w innych komitetach powiatowych. Władze szkolne zajmują bardzo przychylne stanowisko w stosunku do zamierzeń L. O. P .P.

Projektowane stworzenie zbiorowych jednostek organizacyjnych, jednostek z wsi, lub gmin, celem rozpowszechnienia idei L. O. P. P. wśród warstw włościańskich, nie udało się dotąd przeprowadzić, ze względu na trudności finansowe, a następnie i obojętność ludności wiejskiej.

W szeregi członków komitetu wojewódzkiego LOPP. wstąpili funkcjonarjusze policji państwowej całego woj. kiel. na prawach komitetu powiatowego z komendantem wojewódzkim na czele. W roku sprawozdawczym wpłynęło z tytułu składek członkowskich od policji poważna suma 5.000 zł .

Wskutek zlania się w jedną całość towarzystwa obrony przeciwgazowej i ligi obrony powietrznej działalność zmierzająca ku przygotowaniu ludności cywilnej do obrony przeciwgazowej, spada przedewszystkiem na barki komitetu wojewódzkiego.

W zrozumieniu swego trudnego zadania komitet wojewódzki zorganizował odrębny wydział gazowy (OPS) z odpowiednią siłą fachową w osobie p. por. Tokarskiego.

W listopadzie ub. roku staraniem komitetu zorganizowany został miesięczny kurs dla instruktorów powiatowych. Zakupiono sprzęt gazowy, bibljoteczki, sprowadzono wagon OPG na teren komitetu wojewódzkiego. Przeprowadzono dalsze znakowanie miejscowości i poczyniono poszukiwanie nowych lądowisk.

W związku z budową szkoły pilotów w Radomiu, dzięki staraniom komitetu uzyskane zostały z ministerjum komunikacji zniżki transportowe.

Uzyskano dotację z B. G. K. w sumie 2000 zł. z komitetu kolejowego dyr. warszawskiej 5.000 zł., z komitetu stołecznego 1.421.56 gr. Sumy te wraz z pozostałością rachunkową zostały przekazane zarządowi głównemu, który przejął od kiel. kom. woj. dalsze kierownictwo nad budową szkoły pilotów w Radomiu.

Prasa całego województwa bardzo przychylnie odnosiła się do zamierzeń komitetu za co komitet wojewódzki w sprawozdaniu swem złożył jej specjalne podziękowanie. W roku sprawozdawczym personel biurowy miał wzmożoną pracę w związku z loterją fantową na rzecz budowy szkoły pilotów w Radomiu. Prace buchalteryjną, co należy specjalnie podkreślić, ogromnie utrudniały niedokładne sprawozdania komitetów powiatowych.

Polecenia kom. woj. nie są należycie spełniane. Sprawozdania nadsyłane z wielkiem opóźnieniem szwankują pod względem rachunkowym. Zadłużenia za materjały propagandowe wzrastają. Skutkiem takiego stanu rzeczy kom. woj. nie może należycie wykonać statutowych zobowiązań w stosunku do zarządu głównego.

Ogółem komitet woj. liczy obecnie 19.035 członków rzeczywistych 2.272 członków popierających i 50 członków dożywotnich. Liczba członków w roku sprawozdawczym znacznie wzrosła. Należy zwrócić uwagę, że kiedy kielecki komitet wojewódzki uzyskał tytułem **składek członkowskich 90.000 zł.,** to woj. kom. krakowski 25.000 zł. Porównanie tych cyfr jest jaskrawym dowodem wytężonej pracy kiel. kom. woj.

Wyrazy głębokiego współczucia wyrażają
koledze p. ZYGMUNTOWI HONIEKOWI
z powodu śmierci Jego Matki

Dyrekcja i Grono nauczycielskie
gimn. im. Sz. Fürstenbergów w Będzinie.

Precz z wyzyskiem pracy!

Coraz częściej głośnem echem odbija się wśród naszego społeczeństwa hasło „Precz z wyzyskiem pracy“. Hasło to znalazło już pewien odźwięk i ogarnęło niemal wszystkie warstwy społeczeństwa pracującego.

Wprowadzono zatem płatne, t. z. godziny nadliczbowe poza normą pracy przewidzianej ustawą. Nie wpłynęło to bynajmniej na zmianę obecnie panujących stosunków w poszczególnych zakładach pracy.

Nieomal codziennie spotykamy urzędników powracających późnym wieczorem z biur, a pracujących ponad normę od 3 do 4 godzin dziennie, nie otrzymując za dodatkową pracę żadnego wynagrodzenia.

Na jednem z odbytych posiedzeń grona pracowników w Kielcach kwestja ta została wyjaśniona, pozwalając nam zapoznać się bliżej z powodami, które zmuszają wprost pracownika do bezinteresownej pracy w godzinach nadliczbowych.

Sprawa ta przedstawia się następująco:

Gdy urzędnik odmówiłby pracy w godzinach nadliczbowych, wówczas postawiony byłby najprawdopodobniej wniosek o zwolnienie go z posady, jako „nieodpowiadającego swym zadaniom“.

Rzeczą zatem zrozumiałą jest, że dany urzędnik w obawie utraty posady stara się milczeć, a narzucone mu tak zwane „nadprogramówki“ musi wykonywać choćby nawet z narażeniem swego zdrowia.

Jasnym przeto staje się fakt, że w wypadkach takich nie może interwenjować nawet i inspektor pracy. Sprawę tę, jako niezwykle doniosłą dla szerokich rzesz pracowniczych, postaramy się wkrótce omówić obszerniej. Znaleźć się również musi jakieś wyjście przeciwko praktykom, stosowanym przez cały szereg przedsiębiorców prywatnych.

Komisja egzaminacyjna dla kandydatów na czeladników

w szkołach dokształcających w Zagłębiu.

Przy miejskich szkołach dokształcających zawodowych w Sosnowcu i Będzinie zostały utworzone przez kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego komisje egzaminacyjne.

Kandydaci na czeladników, którzy w myśl wymagań ustawy przemysłowej mogą być obecnie dopuszczeni do egzaminu czeladniczego jedynie po przedstawieniu świadectwa ukończenia pełnej trzechklasowej szkoły dokształcającej zawodowej, będą mogli przed komisją uzyskać prawa równoważne z ukończeniem szkoły dokształcającej zawodowej na mocy uproszczonego egzaminu.

Ulga ta stosowaną będzie do 1931 roku jedynie dla kandydatów, którzy wykażą się możnością uczęszczania do odpowiedniej szkoły dokształcającej zawodowej w czasie terminowania.

Podania należy składać do kuratorjum okręgu szkolnego w Krakowie.

Egzaminy odbędą się w dniach 22, 23, 24 i 25 maja przy miejskich szkołach dokształcających zawodowych w Sosnowcu, ul. Wawel 13, telef. 9-04 i w Będzinie, ul. Małachowskiego 35 (gmach Piasta) telefon 7-49. Tamże w godzinach wieczorowych od 7 do 9 można otrzymać bliższe informacje i program egzaminów.

O leczenie sanatoryjne pracowników umysłowych

Konferencja komisarza kasy chorych w Sosnowcu z dyrekcją zakładu ubezpieczeń w Królewskiej Hucie.

Komisarz kasy chorych M. Wąsowicz i inspektor lekarski dr. Ryder odbyli konferencję z dyrekcją zakładów ubezpieczeń pracowników umysłowych w Królewskiej Hucie w sprawie współpracy zakładu z kasą chorych.

Chodziło specjalnie w tym wypadku o przyjście z pomocą tym ubezpieczonym zarówno w kasie chorych, jak i zakł. ubezp. prac. umysł., którzy jeszcze nie utracili zdolności do wykonywania swego zawodu, ale mają zdolność tę zagrożoną i miesięczny pobyt w sanatorjum mógłby im przywrócić pełnię sił do pracy.

Konferencja ta dała pomyślny wynik, gdyż aczkolwiek zakład ubezpieczeń nie przyznaje świadczeń ubezpieczonym przed upływem 5-ciu lat opłacania składek ubezpieczeniowych, jednak zgodził się przyznać pewną ilość miejsc sanatoryjnych dla pracowników umysłowych, zatrudnionych na terenie działalności kasy chorych w Sosnowcu, zagrożonych wyłącznie gruźlicą.

Jasnem jest, że zarząd kasy chorych niezależnie od tego, tych pracowników umysłowych, których komisje lekarskie uznają za niezdolnych do pracy, będzie nadal leczył na swój koszt.



Na marginesie.

Na raty.

Jest to choroba ogólna, nagminna.

Ulegają jej wszystkie warstwy społeczne, jest jakby symbolem naszych czasów, w których gotówki jest niezwykle mało, o pracę trudno, zarobki też nie są wielkie, zato wymagania jednostek i całych warstw społecznych wzrosły w porównaniu z czasami przedwojennemi.

Ogólna stopa życiowa podniosła się, szerokie warstwy odżywiają się lepiej ulica zyskała na wyglądzie, nie spotyka się prawie obdarstwa, każda niemal kobieta ma porządny płaszcz, futro czy kołnierz futrzany, eleganckie obuwie, jedwabne (?!) pończochy.

Cieszyćby się należało tym wzrostem zapotrzebowań, gdyby szły równomiernie z i ostotnemi budżetami rodzin i poszczególnych osób. Tak niestety nie jest, dochody nie stoją w żadnym stopniu do rozchodów, powstaje stąd ogromna przestrzeń wypełniona układem niekiedy wygodnym, często unicestwiającym „na raty“.

Dziś wszystko można dostać na raty. Mieszkanie w kooperatywie na raty, prowianty u rzeźnika, piekarza miesięcznie, więc tak jak na raty; u szewca na raty, ubranie na raty, krawcowej płaci się ratami, maszyny —od tej do szycia, aż po samochód — na raty... można więc całkowicie i wykwintnie urządzić sobie „życie na raty“.

Ale... jest jedno maleńkie ale. Raty trzeba płacić.

Gdy przyjdzie pierwszy i tak odrutowana ratami rodzina rozpocznie wypłatę rat, okazuje się, że już piątego lub siódmego musi robić nowe długi i zaciągać nowe zobowiązania ratowe, aby się utrzymać na powierzchni.

Iluż to przedsiębiorców, sklepów, prywatnych zakładów, ma niewypłacone wielkie sumy od tych właśnie „ratowców“, którzy nie obliczyli się że i na raty także trzeba płacic, ba trzeba płacić więcej, niż za gotówkowy towar, boć przecie kupiec dolicza sobie procent.

Więc i ułożenie budżetu na raty musi trzymać się ram, których przekroczyć nie wolno, gdyż gościowi, zadrutowanemu ze wszystkich stron ratami, grozi wcześniej, czy później — krótkie spięcie.

Kino „PALACE“ Kielce.

Dziś i dni następne
Najnowszy polski film!
„MASCOTTE“
W rolach głównych: NORA NEY
— i JERZY KOBUSZ. —

Kino „Czwartak Kielce

Dziś i w dni następne
Wspaniałe arcydzieło filmowe!
„Ofiarna Noc“
W rolach gł.: MARY DUNCAN, CHARLES FARREL i IWAN
— LINOW. —

Kino „MOMUS” Pogoń.

Od piątku 9 maja do niedzieli 11 maja b. r
— Zachwycający film erotyczny! —
„Miłosny szept nocy”
Poemat miłosny czarujący.
W roli głównej: LIL DAGOVER. W pozostałych rolach udział biorą najwybitniejsze siły artystyczne.

Anons: Od piątku 16 maja „ROMANS PANNY OPOLSKIEJ”.

KRONIKA

KALENDARZYK.

MAJ 10 Sobota

Dziś: Ezechiela
Jutro: Izydora
Wschód słońca 3.56
Zachód „ 19.8

RADJO.

WARSZAWA.

Sobota, 10 maja.

11.30. Przegląd prasy kraj. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Kom. metor. 15.00 Kom. gosp. 15.15. Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średn. p. t. „Rola Polski wobec Europy Zachodniej w latach 1794, 1830 i 1920. 15.35. Odczyt z cyklu wykł. dla maturzystów szkół średn. p. t. „Polska Współczesna". 16.00. Uroczyste nabożeństwo z Klaszt. na Jasnej Górze w Częstochowie. 17.15.. Wiad. Tow. Kooperatystów. 17.20. Skrzynka pocztowa. 18.45. Rozmaitości. 19.10. Centralne Tow. Org. Kółek Roln. do zwych członków i ogółu rolników. 19.25. Płyty gramofonowe. 19.35. Pras. Dziennik Radj. 19.58. Sygnał czasu z Warsz. 20.00 Feljeton „Szlakiem Odyssa". 20.15. Niepoprawny Aloizy. 20.30. Transm. z Konserw. Warsz. Koncert laureatów Budapeszt. 22.15. Kom.: meteor., polic., sport. 22.25. Ostatnia Fala. 22.45. Ostatnie wiad. PAT. 23.00. Muzyka tan. z hotelu „Bristol".

KATOWICE.

Sobota, 10 maja.

111.58.. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Koncert z płyt gramof. 15.40. Kom. Pol. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl., kom. T. P. 16.00. Uroczyste naboż. maj. z klasztoru na Jasnej Górze w Częstochowie. 17.00. Skrzynka pocztowa. 17.45. Aud. z Krakowa dla dzieci. 18.45. Rozmaitości, program na dzień nast. 19.05. Codzienny odcinek powieściowy. 19.20. Intermezzo muz. 19.30. Malarstwo. 19.58. Sygnał czasu z Warsz. 20.00. Feljeton z Warsz. 20.30. Koncert z Warszawy. 22.15. Kom. meteor. z Warsz. program na dzień nast. 22.25.. Feljeton z Warszawy. 22.45. Ostatnie wiad PAT. 23.00. Muzyka lekka.

Co wyswietlają kina:

Kino „Wawel" „Ostatnie przygody Tarzana"

Repertuar Teatru Polskiego w Katowicach.

Sobota, dnia 10 maja o godzinie 15.30 **Aida dla szkół.** O godzinie 19.30 **Powrót do grzechu.** O godzinie 22.30. Gościnny występ **Siόstr Halama.**

Niedziela, dnia 11 maja o godzinie 15.30. **Wesele na G. Śląsku....** O godzinie 19.30 **Zemsta Nietoperza.**

TEATR POLSKI Z KATOWIC.

Sala klubu na Saturnie, niedziela 11 b. m. „Sekretarka Pana Prezesa". Początek 8.15 wiecz.

Tragiczny wypadek na stacji w Zawierciu w świetle faktów.

Dziwne zachowanie się zawiadowcy stacji.

Przed paru dniami na stacji w Zawierciu, pełniący funkcje spinacza Józef Witkowski, nie będąc należycie obznajmiony z podobną pracą, dostał się pomiędzy bufory zderzających się dwuch wagonów, doznając zgruchotania klatki piersiowej, na skutek czego w drodze do szpitala zmarł. Witkowski był poprzednio kancelistą kolejowym na stacji Koluszki, chcąc zaś zwiększyć swoje dochody, miał bowiem na utrzymaniu matkę staruszkę i siostrę, przerzucił się swego czasu na popłatniejsze, choć cięższe stanowisko hamulcowego, skąd został przydzielony na stację Zawiercie, gdzie ostatnio pełnił funkcje biletera.

Miejscowy zawiadowca, po delegowaniu Witkowskiego na stanowisko spinacza zaraz następnego dnia otrzymał raport od bezpośredniego zwierzchnika Witkowskiego — ustawiacza Skutnika, że ten wobec zupełnego braku odpowiednich kwalifikacyj zupełnie do tej pracy się nie nadaje, i że nie bierze on na siebie żadnej odpowiedzialności za wyniknąć mogące następstwa. Treść otrzymanego raportu zawiadowca zignorował, oświadczając, że skoro Witkowski nie nadaje się do tej pracy, powinien się zwolnić ze służby, a tymczasem musi pełnić powierzoną mu funkcję.

Następstwa tego bezwzględnego stanowiska zawiadowcy nie kazały na siebie długo czekać.

Zawiadowca Bednarski po tragicznym wypadku, w przeświadczeniu własnej winy, na wieść o przybyciu do Zawiercia matki i siostry tragicznie zmarłego, w obawie przed nimi zamknął się we własnem mieszkaniu tak, że nawet porozumienie się z nim rodziny zmarłego dla załatwienia spraw formalnych było niemożliwem. Należy przypuszczać, że odnośne władze przeprowadzą ścisłe dochodzenia i ukarzą surowo winowajców, którzy swemi biurokratycznemi zarządzeniami powodują tak tragiczne wypadki, ignorując sobie życie ludzkie.

Nieoczekiwany epilog wesołej zabawy.

Historja krótkiej, choć brzemiennej w skutki znajomości.

Niemiła przygoda spotkała bogobojnego i przykładnego małżonka, p. Juljana P. (Sosnowiec, ul. Szczodra).

Spiesząc ulicą Kościelną, p. Juljan zapomniał na chwilę o grzechu cudzołóstwa i śmiało łypnął okiem do jakiejś pięknej dziewoi, przechadzającej się, jakgdyby na kogoś czekającej.

— Czy można, ślicznotko? — zagadnął, szarmancko uchylając kapelusza.

Ona, obrzuciwszy go powłóczystem spojrzeniem, odpowiedziała z zażenowaniem skromnem mrugnięciem i... znajomość była zawarta.

Propozycja udania się do pobliskiej restauracji Minkowskiego spotkała się z obopólnem uznaniem.

Dalsze wypadki rozwinęły się w ten sposób, iż p. Juljan po wypiciu kilku głębszych, mieszanych z porterem, przebudził się z silnym bólem głowy dopiero kilka godzin później.

Prócz nieobecności nieznajomej, p. Juljan stwierdził brak portfelu z gotówką 220 złotych, reszty świeżo pobranej pensji.

Smętnym głosem dzielił się p. Juljan swą przygodą w I komisarjacie z dyżurnym przodownikiem, który zarządził poszukiwanie szelmutki

Znaleziono ją na ul. Sieleckiej 12 w Sosnowcu.

Ma lat 23 i nazywa się Zofja Krzak. Z pieniędzy nie miała już ani grosza.

Goły jak bizun wrócił p. Juljan do domowych pieleszy, drżąc na myśl, jakie spotka go przywitanie w domu.

* * *

Wczoraj w sądzie okręgowym w Sosnowcu p. Juljan i jego przygodna bogdanka stanęli przed sądem.

P. Juljan popierał oskarżenie, przeklinając w duchu zdradzieckie tchnienia wiosny, które przyprawiły go o tyle kłopotu.

Sąd wydał wyrok skazujący oskarżoną na miesiąc więzienia.

Nie płacz dziecko!
PUDER, MYDŁO i KREM
Bebe Szofmana
są wszędzie do nabycia.

Ogólna.

(o) **Hurtownicy w sporze z detalistami w branży trykotażowo - pończoszniczej.** Do ministerjum przemysłu i han. przybyła delegacja kupców branży trykotażowo - pończoszniczej z prośbą o przeprowadzenie gruntownej sanacji w handlu hurtowym tej branży.

Ostatnio przemysłowcy tej branży bez poprzedniego zawiadomienia zamknęli kredyt. To posunięcie wywołało ogromne rozgoryczenie wśród kupców, tak, że większość kupców postanowiła odpowiedzieć przemysłowcom zawieszeniem płatności. Tylko dzięki interwencji kilku poważniejszych jednostek do tego nie doszło.

Delegacja prosiła więc o poczynienie kroków, mających na celu sanację tej branży.

Przedstawiciel ministejum przemysłu i handlu przyrzekł sprawę tę zbadać i przedsięwziąć odpowiednie kroki.

(o) **Obowiązek kaucyj dla notarjuszów.** W najbliższym czasie ukaże się rozporządzenie min. sprawiedliwości, wydane w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych w sprawie wprowadzenia obowiązku składania kaucyj przez notarjuszów.

Kaucje te będą wynosiły według dotychczasowego projektu około 50.000 zł. Jednak władze min. sprawiedliwości w razie stwierdzenia powiększenia się obrotów kancelarji będą miały prawo je podwyższyć.

Kaucja złożona być może bądź w gotówce, bądź w papierach pupilarnych.

Z Kielc.

(k) **Barbarzyńskie niszczenie drzew owocowych.** W komisarjacie p. p. m. Kielc zameldował Jan Romaniec, zam. na folwarku obok Domaszowic, pow. kieleckiego, że jakiś nieznany sprawca zniszczył mu 5 sztuk drzewek owocowych, z których 2 były złamane, trzy zaś oblane jakimś gryzącym płynem.

— O podobnym wypadku również zameldował w komisarjacie p. p. Kielc Stanisław Szałapski zam. na przedmieściu Piaski nr. 13, że nieznany sprawca zniszczył 6 sztuk drzewek owocowych w ogrodzie należącym do Wacława Witeckiego.

(k) **Uczciwy szewc.** W komisarjacie p. p. m. Kielc zameldowała Basia Rabinowicz zam. w Kielcach, przy ul. Dużej 22, że przed paroma miesiącami dała towar na zrobienie dwuch par bucików szewcowi Wacławowi Łakomskiemu, zam. w Kielcach, przy ul. Niewachlowskiej 103, lecz ten towar przywłaszczył sobie.

Z Sosnowca.

(s) **Wielka oszukańcza afera w tow. polsko - amer. w Zagłębiu.** W ub. wtorek donosiliśmy o aresztowaniu Jana Mrugały w związku z oszustwem, popełnionem przez niego. Onegdaj został aresztowany wspólnik jego, **Feliks Wolański.**

Wolański grasował we Francji wśród emigrantów polskich, sprzedając im udziały tego towarzystwa. Sprytny oszust naciągnął w ten sposób około 200 emigrantów na sumę dochodzącą 300 tys. franków

HRABIA MONTE CHRISTO.

289.

Tak prokurator królewski mówił sam do siebie, uspakajał się, upewniał, a jednak tym swoim własnym wywodom nie mógł dać wiary. Odkrycie tajemnic nie było dla niego z rzeczy najstraszniejszych straszne, bo mógł wszystkiemu zaprzeczyć przecież, lękał się i niepokoił tem wszelako: co było genezą powstania z grobu tych mar przeszłości, czyja ręka te cienie z grobu wywołała?

W chwili gdy pragnął się uspokoić, gdy przebiegał w myśli całą przeszłość polityczną, gdy wyzbywać się zaczął obawy, aby się mógł zbudzić do czynu którykolwiek z wrogów tak długi czas bezczynnych, rozległ się turkot powozu na dziedzińcu, a następnie dało się słyszeć na schodach echo stąpań jakiejś osoby w wieku najwidoczniej podeszłym, a także łkania i głośne wykrzykniki.

Zaniepokojony, otworzył jaknajrychlej drzwi i zobaczył damę w podeszłym wieku, ubraną w kostjum podróżny. Pod jej zbielałym włosem świeciło pomarszczone, zżółkłe czoło i głębokiemi bruzdami otoczone oczy, których blask ćmiły łzy, obficie wylewane.

— Ach, panie, co za nieszczęście! — rzekła przybyła — ja tego nie przeżyję!

I rzuciła się, gdy tylko weszła do pokoju, na najbliższe krzesło z głośnem szlochaniem.

Służba, stojąc u progu, nie ośmielająca się postąpić kroku dalej, spoglądała na starego domownika pana Noirtier, który, usłyszawszy hałas z pokoju swego pana, przybiegł co żywo i stanął u drzwi wraz z innymi

— Wielki Boże! — zawołał de Villefort do swej świekry, gdy tylko rozpoznał w przybyłej panią de Saint Meran — cóż się takiego stało? Dlaczego mąż pani nie przybył wraz z panią?

— Bo już go niema na tym świecie — odpowiedziała omdlewająca z żalu matrona, wybuchając jeszcze gwałtowniejszym płaczem.

De Villefort pod wrażeniem wieści tej cofnął się nagle, załamując ręce.

— Umarł — szepnął do siebie —, umarł... i to tak nagle?...

— Przed ośmioma dniami — opowiadać zaczęła pani de Saint Meran — po załatwieniu wszystkich przygotowań do podróży, wsiedliśmy po obiedzie oboje do powozu w jaknajlepszem usposobieniu ducha, aczkolwiek mąż mój od paru dni nieco niedomagał, z przyczyny lekkiego przeziębienia się. Gdyśmy minęli już przedmieścia, spostrzegłam iż zapadł w sen głęboki; ucieszyło mnie to na razie, lecz gdy spał tak parę godzin zaczęło mnie to niepokoić, zaczęłam więc go budzić, wtedy jęknął głucho, wyprężył się, a potem znieruchomiał. Przywołałam natychmiast służącego, kazałam zatrzymać konie i cucić chorego, wszelki jednak ratunek okazał się spóźniony i już tylko z martwem ciałem stanęłam na pierwszym postoju w Aix.

— Przywołała pani doktora? — zapytał de Villefort.

— Natychmiast, lecz i ten nic już pomódz nie zdołał.

— Zapewne... lekarz jednak postawił dyagnozę, z jakich przyczyn nastąpiła śmierć pana de Saint Meran tak bardzo nagła?

— Powiedział, że to była apopleksja.

— I cóż pani zrobiłaś wtedy?

— Mąż mój wyrażał niejednokrotnie swą wolę, iż chciałby być pochowany w grobie familijnym, w Paryżu. Rozkazałam więc jego ciało włożyć w trumnę ołowianą i poleciłam wieźć je do stolicy, sama zaś o parę dni wyprzedziłam kondukt żałobny.

— O biedna matko — zawołał de Villefort — taki cios przeżyć, tyle znieść trudów w tym wieku!

— Bóg mi dał siły do wytrwania. Jednak od chwili jak byłam zmuszona opuścić ciało mego męża, jestem jak obłąkana. Już płakać nie mogę. Gdzież jest Walentyna? Takbym pragnęła ją uściskać!

De Villefort odczuł, jak bardzo dla tej zbolałej kobiety byłaby przykrą wieść, iż jej wnuczka w takiej właśnie chwili na balu przebywa. Powiedział więc tylko, iż znajduje się ona wraz z jego żoną u znajomych na poobiedniej herbacie i że natychmiast sam po nie pojedzie.

— A teraz, moja matko — powiedział — zechciej przejść do gościnnych pokojów, by odpocząć po trudach.

Margrabina, na to słowo „matko" podniosła głowę i spojrzała na człowieka, który jej przypominał tyle lat opłakiwaną córkę, w Walentynie odrodzoną, to też ze wzruszeniem przyjęła to miano matki i znów łzami się zalała.

Po wprowadzeniu przybyłej do przeznaczonego dla niej apartamentu, de Villefort oddał ją staraniom służebnych kobiet, a sam szybko pojechał do Morcefów po żonę i córkę.

c. d. n.

Już 17 maja rozpocznie się ciągnienie I kl. Państwowej Loterji Klasowej

-- Połowa losów wygrywa! --

Ceny losów: Cały Zł. 40.—. Połówka Zł. 20.—. Cwiartka Zł. 10.—

— LOSY POLECA najszczęśliwsza kolektura —

JÓZEFA HLAWSKIEGO w Sosnowcu ul. 3 Maja 23.

— i jej oddziały: —

BĘDZIN, Małachowskiego 1 i 24
DĄBROWA GÓRN., 3 go Maja 4 i 14
ZAWIERCIE, Paderewskiego 7
CZELADŹ, Rynek 8
GRODZIEC, Będzińska, dom Godeckiego
SZOPIENICE-Roździeń, Mar. Piłsudskiego 45.

— Zamówienia listowne uskuteczniamy bezzwłocznie. —

Awantury na posiedzeniu rady miejskiej w Dąbrowie.

Klub PPS przeciwko prezyeentowi Madeyskiemu. — Radny Cieplak rzuca popielniczkę na przeciwnika. — „Czerwony sztandar“ i „pierwsza brygada“. — Uspokojenie.

Jak już donosiliśmy, onegdajsze posiedzenie rady miejskiej zostało przerwane z powodu incydentu, jaki zaszedł między r. Cieplakiem, a Szarym.

Właściwe posiedzenie rozpoczęło się dopiero o godz. 10.15 i trwało do godz. 2.15 w nocy.

Obrady odbywały się w nastroju mocno podnieconym.

Na wstępie prez. Madeyski wystąpił z propozycją odczytania swego oświadczenia, w związku z artykułem umieszczonym w „Głosie Zagłębia“, pod tytułem „Dąbrowska straż przednia p. pułkownika Sławka“.

Klub PPS. stanowczo sprzeciwił się temu, motywując, że rada miejska nie jest powołaną do tego, by mogła zrehabilitować dr. Madeyskiego z czynionych mu zarzutów, gdyż od tego jest prasa, lub droga sądowa.

Wywiązała się na ten temat przewlekła dyskusja, którą w końcu przybrała bardzo ostrą formę.

Mianowicie w czasie wymiany słów między radnym Cieplakiem, a Szarym padły ze strony r. Szarego słowa:

— Milczeć! psiakrew! Żerujecie!...

W tym momencie r. Cieplak schwycił leżącą obok popielniczkę i rzucił nią w Szarego, który w porę zdążył się usunąć.

Popielniczka uderzyła w pulpit, rozbiła się na drobne kawałki.

Za przykładem radnego Cieplaka, ktoś inny rzucił drugą popielnicą, nie trafiając na szczęście nikogo.

Na sali powstały krzyki i zamieszanie. Przewodniczący Kaczkowski wezwał do spokoju radnego Szarego, a co do r. Cieplaka podał wniosek o usunięcie go z sali obrad.

Z powodu jednak ogólnego zamięszania przewodniczący zmuszony był posiedzenie rady przerwać.

Poszczególne kluby opuściły salę i udały się na naradę.

Po upływie blisko 2 godzin przewodniczący ponownie otworzył posiedzenie rady.

Na wstępie przewodniczący Kaczkowski zaznaczył, że incydent, jaki przed godziną miał miejsce na sali *był b. przykry. Udzielił pozatem specjalnej nagany r. Szaremu, zaś w sprawie r. Cieplaka zwrócił się do radnych, by sami wymierzyli mu zasłużoną karę.*

Ostatecznie r. Cieplak, większością głosów został wykluczony z obrad i opuścił salę posiedzeń.

Klub PPS. w osobie r. Bielnika postawił nagły wniosek o usunięcie r. Szarego z 3 posiedzeń.

Wniosek ten upadł 9 głosami przeciw 15, poczem ponownie zabiera głos r. Bielnik w imieniu klubu PPS., i oświadcza, że nie zrozumiałem jest dla niego dlaczego r. Cieplak był zmuszony opuścić salę posiedzeń, a rad. Szary od tej kary został zwolniony. Zaznaczył pozatem r. Bielnik, że klub PPS. nie dopuści do odczytania oświadczenia prezydenta Madeyskiego, w sprawie wspomnianego artykułu.

Prezydent Madeyski ponownie domagał się odczytania swego oświadczenia i większość rady wyraziła zgodę na odczytanie przez prezydenta oświadczenia. *Klub PPS., na znak protestu, ze śpiewem „czerwonego sztandaru“ opuścił posiedzenie.*

Na sali ponownie zapanowały krzyki, a galerja poczęła śpiewać „pierwszą brygadę“.

Ostatecznie po uciszeniu sali przystąpiono do porządku dziennego obrad i rada uchwaliła udzielić sejmikowi będzińskiemu kontrgwarancji na 1 milj. zł. pożyczki na budowę prywatnych mieszkań, zaciągnąć w banku komunalnym pożyczkę w wysokości 50 tys. zł. na czasowe zasilenie kasy miejskiej, na zjazd związku miast w Warszawie, jako delegatów wybrano prez. *Madeyskiego*, prezesa rady *Kaczkowskiego* i ławnika *Trzęsimiecha*, a na przedstawicieli miasta do komisji poborowej wybrano r. *Baziora*, na zastępcę zaś *r. Zomera*.

W końcu posiedzenia prez. Madeyski odczytał projekt umowy z gazownią w Król. Hucie. Projekt ten szczegółowo będzie rozpatrywany na następnem posiedzeniu rady miejskiej.

Przed wyborami burmistrza w Czeladzi.

Ze względu na wygaśnięcie terminu zarządzenia wydziału powiatowego, mianującego na rok burmistrzem m. Czeladzi p. Władysława Głażewskiego w dniu 15 bm. rada miejska ma dokonać wyboru burmistrza.

Obecny burmistrz p. Władysław Głażewski objął rządy w Czeladzi w nader trudnych warunkach finansowych, mając do rozwiązania szereg zawiłych i palących spraw natury gospodarczej i inwestycyjnej. Nie zrażając się chwilowemi niepowodzeniami pracował wytrwale, wykazując wielkie zrozumienie interesów i potrzeb miasta. W rezultacie rocznej, planowej i oszczędnej gospodarki spowodował znaczną poprawę stosunków finansowych miasta, rozwiązał pomyślnie i realnie palącą sprawę budowy nowej szkoły i rzeźni (budowa wymienionych gmachów będzie rozpoczęta w czerwcu), rozszerzając jednocześnie w ramach budżetu opiekę społeczną (dożywianie dzieci i t. p.).

Nic więc dziwnego, że ogół mieszkańców miasta zgodnie sądzi, że na stanowisku burmistrza nie zajdzie zmiana, a wyznaczone wybory będą tylko dopełnieniem formalności. Niewątpliwie i burmistrz Głażewski nie uchyli się od dalszej korzystnej dla miasta pracy.

Tajny raport i adresy oficerów w rękach biuralistów.

Głośna była swego czasu rozprawa w sądzie okr. w Radomiu przeciwko p. Ninie Włodarzowej, pozostającej pod zarzutem szpiegostwa na rzecz jednego z państw ościennych.

Pani Włodarzowa (córka ś. p. art. mal. Michrowskiego ,b. dyrektora teatrów miejskich w Warszawie), licząca lat około trzydziestu, po rozejściu się z mężem (urzędnik skarbowy), powróciła w rodzinne strony, do Radomia, gdzie objęła posadę biuralistki w fabryce karabinów.

Traf zrządził, iż w torebce p. Włodarzowej, ktoś bardzo ciekawy znalazł raport, dotyczący zdolności wytwórni wspomnianej fabryki, oraz szereg adresów oficerów, przydzielonych do fabryki.

Na odwrotnej stronie owego raportu p. Nina własnoręcznie naszkicowała projekt grobowca dla zmarłego ojca.

Rozprawa, która toczyła się przy drzwiach zamkniętych, nie dostarczyła dowodów uprawiania przez oskarżoną szpiegostwa, natomiast stwierdzono, że ów tajny dokument zabrała p. Włodarzowa przez lekkomyślność, bowiem na odwrocie posiadała zanotowane prywatne nazwiska niektórych oficerów.

Mając to na względzie, sąd okr. uniewinnił p. Włodarzową z zarzutu szpiegostwa, skazując ją natomiast za przetrzymanie tajnego dokumentu na jeden rok więzienia.

Sąd apelacyjny wyrok ten zatwierdził.

Onegdaj sprawę tę rozważał sąd najwyższy w Warszawie, który wyrok ten uchylił, przekazując sprawę sądowi apelacyjnemu do ponownego rozpatrzenia.

Nie chcąc mieć więcej dzieci ojciec odrąbał synowi głowę.

Na posterunek policji w Gródku nad Dunajcem zgłosił się 37 lat liczący wyrobnik Andrzej Cisowski, zamieszkały w Bartkowej Posadowej i doniósł, że tegoż dnia w czasie

nieobecności swej żony

i reszty dzieci, wyjął z kołyski swego zaledwie 7 tygodni liczącego syna Józefa, położył go na progu izby, a następnie dwoma uderzeniami siekiery

odrąbał głowę.

Jako powód swego zbrodniczego czynu podał, że nie chciał mieć

więcej dzieci (?)

nie posiadając dostatecznego majątku na ich wyżywienie.

Oświadczył również. że zamiar zabicia dziecka powziął jeszcze

przed przyjściem jego na świat.

Zwyrodniałego ojca aresztowano i odstawiono do więzień przy sądzie okręgowym w Nowym Sączu.

(s) **Odczyt dla matek p. t. „Hygjena** wszystkich okresów życia kobiety“ urządzony staraniem sekcji opieki nad matką i dzieckiem związku pracy ob. kobiet w Sosnowcu wygłosi dr. Czarski w niedzielę dn. 11 maja br. o godz. 3-ej popoł. w sali klubu młodzieży im. marsz. Piłsudskiego, ul. Warszawska 22. Interesujący temat odczytu dla ogółu kobiet, a zwłaszcza dla matek ze względu na problem rozwoju dziewcząt, zgromadzi wszystkie panie, którym zdrowie ich i ich córek nie jest obojętne. Wstęp dla ogółu kobiet bezpłatny. Członkinie i sympatyczki sekcji proszone są o konieczne przybycie.

(s) **Nowy senator.** Jak to wczoraj donosiliśmy, zmarł w Piorunowie pod Lutomierskiem wicemarszałek senatu Stanisław Posner.

Na miejsce senatora Posnera wchodzi do senatu, znany na naszym terenie dziennikarz i literat, autor szeregu dzieł literackich i redaktor „Głosu Zagłębia“ p. A. St. Radek.

(s) **Napiła się esencji octowej.** Onegdaj o godz. 1 m. 30, Genowefa Zalewska l. 21, zam. przy ul. Podjazdowej nr. 5, usiłowała pozbawić się życia przez wypicie esencji octowej. Zalewskiej udzielono pierwszej pomocy lekarskiej i przewieziono ją do szpitala na Pekinie. Powodem targnięcia się na życie, były niesnaski małżeńskie.

(s) **Towarzystwo opieki pozaszkolnej** nad młodzieżą urządza w niedzielę,dnia 18 maja rb. o g. 11.30 przed południem poranek dla młodzieży i starszych z następującym programem: Zaczarowany dywan — w rolach głównych Pat i Patachon, wesoła komedja, — tygodnik aktualny.

Ceny biletów: dla dorosłych 1 zł., dla młodzieży 50 gr. i 30 gr.

Dochód z poranku przeznacza się na towarzystwo opieki pozaszkolnej nad młodzieżą.

(s) **Męski szalik w damskiej pończoszce.** P. Majer Rozenman, właściciel znanego sklepu galanterji przy ulicy Modrzejowskiej w Sosnowcu, obserwując żywo krzątające się ekspedjentki w swym sklepie, krzyknął nagle trzykrotnie z oburzeniem:

— Co to jest!?!

Niekłamane oburzenie p. Majera było słuszne. Spłonionej rumieńcem p. Feli Wajsberg (lat 19) wyciągnięto z pod pończoszki powyżej kolanka.. męski szalik.

Przykre to zajście uwieczniono w protokule policyjnym, który był wczoraj przedmiotem rozpatrywania przez sąd okręgowy w Sosnowcu.

P. Fela posiedzi cztery miesiące w kozie za kradzież...

(s) **Złodzieje kieszonkowi operują.** Onegdaj, o godz. 3 popoł. na dworcu kolejowym, nieznany sprawca wyciągnął Wiktorowi Korneckiemu, zam. przy ul. Małachowskiego 7, portfel z zawartością 400 zł.

Z Czeladzi.

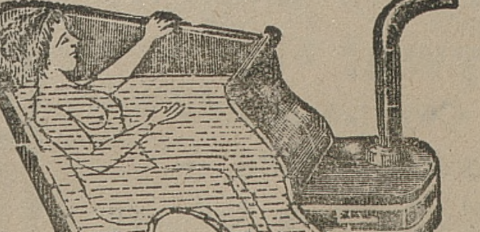
(c) **Zebranie rady miejskiej.** W dniu 15 bm. (czwartek) o godz. 7 wieczorem w sali byłego ratusza odbędzie się zebranie rady miejskiej.

(c) **Nowa redukcja na kop. „Czeladź“** Zarząd kop. „Czeladź“ wypowiedział z dniem 15 bm. pracę 112 robotnikom.

(c) **Pobił ją, bo nie chciała z nim rozmawiać.** Na powracającą do domu wieczorem w dniu 8 bm. Otylję Cygańską, Piaski, Nowopogońska 5, napadł Adam Miciora,Piaski, Betonowa 2,i pobił ją dotkliwie. Powodem napaści była obojętność Cygańskiej do ubiegającego się o jej względy Miciory. Czyn ten nietylko nie zjednał Miciorze serca wybranki, ale jeszcze przysporzył mu kłopotu,gdyż Cygańska o pobiciu zameldowała policji i krewki kawaler w niedługim czasie stanie przed sądem.

Kino-teatr „UCIECHA“
Dąbrowa Górnicza, 3-go Maja 14.

Sobota 10, 11 i 12 maja 1930 r.
Junacki i rycerski
DOUGLAS FAIRBANKS
— w najpiękniejszym filmie pt. —
„Żelazna maska“



Przedsiebiorstwo robót blacharsko-dekarskich

ADAMA HESSEGO, Orla 11

przyjmuje wszelkie roboty, w zakres blacharstwa i dekarstwa wchodzące.

Specjalność: krycie dachów blachą, dachówką, tekturą smołowcową oraz konserwacja takowych.

Posiada na składzie, w dużym wyborze latarnie powozowe wszelkiego systemu, wanny, nasiadówki, wanienki dziecinne, kotły do bielizny i t. p.

Ceny przystępne. Telefon 4-58. Ceny przystępne.

Nie mając możności osobiście podziękować tym, którzy przyjęli liczny udział w tak bardzo uroczystem okazaniu mi uznania z racji moich imienin — tą drogą składam miejscowej Radzie Gminnej, wszystkim organizacjom, związkom i poszczególnym osobom wyrazy serdecznej wdzięczności i podziękowania.

Stanisław Bauerertz,
Milaczów.

8.V.30.

Z Dąbrowy.

(d) **Zbłąkany jeleń.** Wczoraj mieszkańcy okolic Kazimierza mieli sposobność oglądania jelenia.

Nieszczęśliwe zwierzątko podczas przesadzania płotu rozdarło sobie brzuch wskutek czego nastąpiła natychmiastowa śmierć.

(d) **Kradzież biżuterji.** Onegdaj, o godz. 5 rano z mieszkania Wolfowicza, zam. przy ul. Kościuszki nr. 22 nieznany sprawca skradł biżuterję, wartości 500 zł. i 300 zł. gotówką.

Z Zawiercia.

(z) **Akcja magistratu** w kierunku likwidacji bezrobocia postępuje stale naprzód. W ubiegłym miesiącu na robotach, prowadzonych przez magistrat było zatrudnionych 700 ludzi, których liczba wzrosła obecnie do 1700 i dojdzie w tym miesiącu do 2.000.

Magistrat czyni bardzo usilne zabiegi o uzyskanie pożyczki 450.000 zł. specjalnie na zatrudnienie bezrobotnych i po jej uzyskaniu likwidacja bezrobocia posunie się niewątpliwie znacznie naprzód.

(z) **Inspekcji straży pożarnej** w Niegowie dokonał onegdaj prezes okręgu straży pożarnych, p. A. Erbe w asystencji st. instruktora p. Wochtmana. Po urządzeniu próbnego alarmu, na który strażacy stawili się w ciągu 3 minut i 14 sek. odbyło się posiedzenie zarządu miejscowej straży, na którem postawiono przystąpić w najbliższym czasie do budowy remizy strażackiej.

(z) **Hodowlę rasowych królików** zaprowadza na terenie powiatu okręgowego towarzystwo organizacji kółek rolniczych, sprowadzając króliki rasy niebieskiej — wiedeńskiej i organizując konkurs ich wychowu w Niegowonicach.

Zadaniem konkursu będzie propagowanie wychowu zwierząt futerkowych i wzbudzenie zamiłowania w tym kierunku, co napewno zyska wielu zwolenników, z uwagi na popłatność tego rodzaju hodowli, albowiem za samo futerko z takiego królika można zawsze uzyskać 6 zł.

(z) **Repertuar kin.** Kino „Stella“ — Kult ciała, film polskiej wytwórni wedle powieści Srokowskiego. Kino „Apollo“ — Miłość cowboya“ z Tomem Mix.

(z) **Pożar.** Wczoraj w godzinach południowych wybuchł z niewiadomej przyczyny pożar w zabudowaniach Adama Suskiego, który strawił dom mieszkalny, stodołę i oborę ogólnej wartości zł. 4.50.

Przy gaszeniu czynne były straż miejscowa i ze wsi Niwki. Pożar zlokalizowano w ciągu pół godziny. Akcją ratowniczą kierował komendant miejcowej straży p. Pałucha. Spalone budynki były ubezpieczone.

(z) **Z policji.** Na polecenie tutejszego starostwa policja odebrała broń jak też prawo jej posiadania Edwardowi Adamskiemu (Senatorska 24) i Nikodemowi Sitko (Senatorska 25).

Człowiek przywiązany do szyn.

Zwierzęca zbrodnia.

Strasznej w swem dzikiem okrucieństwie zbrodni dokonano w pobliżu stacji Topolseary na Węgrzech. Podczas biegu towarowego pociągu, naładowanego węglem. hamulcowy tego pociągu, Franciszek Kopetzky,

zauważył dwu ludzi,

którzy pakowali w worki węgiel, aby je następnie zrzucić z wagonu i zbiec z niemi.

Na skutek tego pomiędzy hamulcowym a złodziejem rozegrała się zacięta walka, w rezultacie której Kopetzky został przez bandytów zepchnięty z wagonu, ci zaś zeskoczyli za nim.

Na torze zbrodniarze rzucili się na nieszczęśliwego człowieka, skrępowali go powrozami i przywiązali do szyn, poczem, pozostawiwszy go strasznemu losowi,

zbiegli.

Kopetzky leżał tak, aż do chwili, gdy pierwszy pociąg osobowy przejechał przezeń, obcinając mu ręce i miażdżąc tułów. W strasznym tym stanie znalazł go po pewnym czasie przechodzący torem dróżnik.

Nieszczęsną ofiarę

zwierzęcego czynu

przewieziono w stanie beznadziejnym do szpitala.

Poszukiwania zbrodniarzy nie dały dotychczas żadnego rezultatu.

300 złotych nagrody!

300 złotych otrzyma ten, kto wskaże lub przyczyni się do odkrycia skradzionych weksli, klauzul sądowych, książki głównej kredytowej oraz pokwitowań z odbioru monopolu i innych. Piwiarnia **Rudolf Mróżek** Grodziec, ul. Kijowska.

Przyjechał **CYRK** B. Kamińskiego w Sosnowcu przy ul. Warszawskie 22.

Tylko 3 dni. Tylko 3 dni.

Sobota 10, niedziela 11 i poniedziałek — 12 maja b. r. —

Wielkie Inauguracyjne Otwarcie

PRZEDSTAWIENIA

Wszechświatowej Sławy Artystów Krajowych i Zagranicznych

15 numerów Atrakcyjnych

Cyrk gra bez względu na pogodę.

Początek codziennie o g. 8.15 wiecz.

UWAGA: W niedzielę i święta 2 przedst. o 4 i o 8.15. Ceny miejsc od 1 do 3 zł. — Dla dzieci 50 proc. zniżki. —

Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskiem

Sp. Akc. w Sosnowcu

niniejszem podaje do wiadomości swych odbiorców prądu, że

w niedzielę dnia 11 maja br. wyłączony będzie prąd dla miasta Czeladzi

na przeciąg czasu od 8-ej rano do 1-ej popołudniu.

CO GORSZE?

Ona: — Ilekroć spojrzę w lustro, przechodzą mnie ciarki, gdy widzę, jak się starzeję i tyję.

On: — Moja kochana, ciebie nikt przecież nie zmusza, abyś spoglądała w lustro, ale ja muszę bez przerwy na ciebie patrzeć!

MIESZKANIE frontowe 3 pokoje i kuchnia nowoczesny komfort. centralne ogrzewanie ciepła woda itd. do wynajęcia od 1 lipca wzgl. od sierpnia 1930 r. Wiadomość: Sosnowiec, ul. Teatralna nr. 1. u dozorcy.

UWAGA! **Kursy Szoferów Mechaników** UWAGA!

Prowadzone przez dyplomowanego fiz. mechanika Stanisława Konopkę

Kursy wyszkolają szoferów mechaników bez różnicy fachu od lat 18-tu w ten sposób że każdy słuchacz po ukończeniu kursu umie doskonale przeprowadzić wszelką reperację samochodu jak również usuwać wszelkie defekty w drodze.

Celem naszym i główną zasadą jest dać swym słuchaczom gruntowną naukę fachowo szoferską która niezbędnie jest potrzebna w celu otrzymania dobrej posady.

Kursy posiadają swoje warsztaty we własnych budynkach w których słuchacz zostaje wyszkolony na dobrego fachowca. Opłata za kurs 150 zł. płatne ratami.

Do nauki jazdy są różnego typu samochody, a jazda jest codziennie dla każdego słuchacza bezpłatna. **Bezrobotni mają ulgi.**

Zapisy codziennie od 9-ej rano do 9 ej wieczór. Kurs obniżony o 20% ZARZĄD

Kino „Wawel“ w Sielcu obok kościoła Tel. 7-65.

Wyświetla dziś i dni następne wielki dramat serc, — wielkiej miłości i poświęcenia w filmie —

„Podwójne życie“

W roli głównej: POLA NEGRI.

Ceny miejsc zniżone jak dawniej: Balkon 1.50, I — 1.30, — II — 1 zł., III — 70 gr —

Wkrótce: „NOCNA TAKSÓWKA“ z Harry Peelem.

Ze sportu.

W niedzielę dnia 11 maja r. b. o godzinie 4 po poł. na boisku t-wa sport. „Victorja“ w Sosnowcu rozegrany zostanie mecz piłki nożnej na rzecz P.Z.P. N. pomiędzy „Ruchem“ z Wielkich Hajduk (liga w pełnym składzie) a reprezentacją Zagłębia Dąbrowskiego w składzie następującym: De - Ville (Zagłębie) Kopała (Victorja)) Wawrzyniak (Sosnowiec) Szmidt (Makabi) Szpruch (Zagłębie) Szteiner (Hakoach) Gutman (Hakoach) Cichoń K. (Sosnowiec) Morgała (Victorja) Starzycki (Czeladzki K. S.) Jakubowicz (Makabi) Sobala (Victorja). Kapitan Morgała (Victorja).

Wszyscy wyżej wymienieni gracze obowiązani są stawić się na boisko „Victorji“ ze swojemi butami i sztucami o godzinie 3 min. 15 po poł.

Przedmecz o godzinie 2 po poł. pomiędzy młodzikami „Zagłębie“ — „Hakoach“.

DOMOWA MUZYKA.

— To była „Śmierć Zygfryda“, co teraz grałam, mężulku!

— Jaki ten człowiek musiał mieć straszliwy koniec!

DROBNE OGŁOSZENIA

Kupno i przedaż.

PLAC do sprzedania na Środuli. Wiadomość: ul. Perla 11. Sosnowiec u gospodarza.

PLAC okazyjnie do sprzedania 95 prętów na Warpiu pod Będzinem. Dwa fronty od ulicy Wilczej jeden, i od Przecznej drugi. Wiadomość Będzin ul. Zawale 16, Wartak.

Z POWODU wyjazdu sprzedam zakład fryzjerski. Wiadomość Będzin, Zamkowa 29, Czarnecki.

FURGON piekarski do sprzedania. Sosnowiec - Sielec, Wschodnia 7, Słapski.

PIANINO czarne krzyżowe okazyjnie sprzedam. Będzin, Kołłątaja 30. Barenblatt.

PARCELE na place w Zagórzu i w Sosnowcu są do sprzedania. Wiadomość: Zagórze, ul. Kościelna 26. Żyłka i Sybirski.

ŚWIEŻE masło śmietankowe po 5 zł. 60 gr kilo można nabyć u Z. Szajnfelda (detaliczna sprzedaż) Będzin, Kołłątaja 34.

DRUT kolczasty, szyny budowlane, rury gazowe i kotłowe, używane żelazo płaskie, okrągłe, oraz blachy poleca firma H. Pfeffer w Będzinie, Małachowskiego nr. 33.

POSADY I PRACE

UWAGA KANDYDACI NA KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH! Kursy Inżyniera Klebera szkolą na zdolnych szoferów - mechaników. Własne warsztaty. Nowe sześciocylindrowe samochody. Długoterminowe spłaty ratami. Zapisy codziennie. Sosnowiec, Warszawska 22. Zawiercie, 3-go Maja 21. Bielsko Biała. Nad Niwką 52.

POTRZEBNA zdolna prasowaczka do pralni „Hygjena“, A. Macugowej. Sosnowiec, Piłsudskiego 30.

KURATOR Sierocińca miast Zagłębia Dąbrowskiego przyjmie wychowawcę do lat 40, samotnego, ze znajomością muzyki i śpiewu. Pożądana jest znajomość ogrodnictwa. Wynagrodzenie 175 zł. mieszkanie i utrzymanie. Oferty należy składać w Wydziale Opieki Społecznej, Magistratu miasta Sosnowca do dnia 15 maja r. b.

LOKALE

DO WYNAJĘCIA kilka mieszkań podwójnych i pojedyńczych w śródmieściu w nowem domu, wszystkie słoneczne i dwa pokoje do objęcia zaraz. Sosnowiec, ul. Szpitalna, dom nowy.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Wiadomość: Sosnowiec, ul. Kowalska 14, Pióro.

Zgubione dokumenty

WIELOCH Władysław Bolesław zgubił książeczkę zwolnienia z wojska wydaną w Dąbrowie Górn.

KAZIMIERZ Ziółkowski zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

FIJAŁKOWSKI Ignacy zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Będzin.

KEJNE Aleksander zgubił dowód osobisty wydany przez Starostwo Będzin.

KOZERA Antoni zgubił książeczkę wojskową, wydaną w Pińczowie.

STĄPONA Ignacy zgubił książkę kasy chorych wydaną przez kopalnię Jakób na Niemcach.

RÓŻNE

ZAWIADOMIENIE. Zarząd towarzystwa pożyczkowo - oszczędnościowego w Ząbkowicach, wobec nie przybycia dostatecznej liczby członków w dniu 27 kwietnia, podaje do wiadomości, że powtórne ogólne zebranie odbędzie się w dniu 11 maja 1930 r. o godzinie 13-ej, które uznane zostanie za prawomocne i obowiązujące wszystkich członków bez względu na ilość przybyłych członków.

ZA WSZELKIE długi i czyny Janiny Gregorowicz z Piotrkowskich nie odpowiadam. A za napaść i odgrażanie, pociągnę do odpowiedzialności sądowej. M. Gregorowicz, Sosnowiec. Kamienna Nr. 12.

DO właścicieli samochodów. Rejestracja wozów odbędzie się w Sosnowcu przez komisję wojewódzką w dniach najbliższych. Proszę zgłaszać się właściciele wozów i motocykli do szkoły szoferów St. Konopki w Sosnowcu, ulica Swobodna nr. 7.

POWTARZAM! Za weksle wystawione przez męża mojego Franciszka Dybę i wszelkie długi zaciągnięte przez niego nie odpowiadam i płacić nie będę Marcjanna Dyba. Dąbrowa, Dąbrowskiego nr. 4.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expresu Zagłębia“ Sosnowiec, ul. Teatralna 1 tel. 4-94